

Cena ogłoszeń na 1-oj stronie
wiersza petitowy mk. 2,00
na III-oj stronie — mk. 1,50
na IV-oj stronie — 0,75 f.,
nadrukowane na wiersz
garmentowy — mk. 2,50.
Drobnos ogłoszenia po 10
fen. na wyraz. Złączenia
po mk. 7,50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja
mieszczą się pod № 4-ym
prawy ul. Starososnowieckiej
w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz:
„Iskra”, Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Pranumerata wynosi: Z od
sznieniem rocznie m. 30,00 —
półrocznie m. 15,00 — kwarta-
lnie m. 7,50 — miesięcznie
m. 2,50 z przesyłką pocztową
2 m. 50 f., miesięcznie.
Cena numeru pojedynczego — 20 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano
do 7 wiecz. — Rękopisów na-
desłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie
ul. Małachowskiego 9, w Da-
browie ul. Sienkiewicza № 6

Od 22 do 28 kwietnia 1919 r.

Mia May,

ulubienica publiczności we wspa-
niałym wytwornym romansie
w 5 częściach p. t.

Platoniczne małżeństwo

Nad program. Ostatnie wyścigi samochodowe w Paryżu.

KINO
Zacisze

Program Nr. 36.

Dla dzieci i młodzieży wstęp wbroniony.
Od 23 kwietnia 1919 roku.

Błędne drogi

wspaniały dramat w 5 cz., prawdziwe arcydzieło sztuki ekran.
z uroczą HENNY PORTEN w roli głównej.

Podczas akcji przygrywa koncertowy duet. Początek przedstawień o godz. 5,
w niedziele i święta — o 2 po poł.

TEATR
KINO-OAZA
w Sosnowcu.

KINO
Sfinks
w Sosnowcu.

Od poniedziałku 21-go do niedzieli 27-go kwietnia r. b.
Zbrodnie pruskie — pod tytułem —
Nie zapomnijmy nigdy!

dramat w 6 częściach (13 obraz.), odtwarzający chydy i zbrodnie pruskie.
Ceny miejsc podwyższone. — Początek przedstawień: w święta o 3, w dni powsz. o 6.

Teatr Miejskowy. Operetka Henryka Czarneckiego.

Czwartek, 24 kwietnia:

Wróg kobiet

świetna operetka w 3
aktach E. Elsnera.
Tańce! Ewolucje!

Piątek, 25-go

kwieta:

Bohaterowie

pełna humoru operetka w 3 aktach O. Straussa
Tańce! Ewolucje!

Bilety nabywać można wcześniej w Cukierni Warszawskiej. — Początek o g. 7 m. 45 wiecz.

Dr. ANDRZEJ REJMAN

chor. uszu, nosa i gardła
SOSNOWIEC, Książka Nr. 10
(Mikolajowska)
od 4 — 6 pp.

Doktor

Paweł Broniatowski
w Czestochowie,

ul. św. Panny Marii t.j.
ul. Aleja Nr. 21, obok teatr
— Paryskiego. —

ChOROBY skórne, dróg mocz-
owych i weneryczne.
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—6 pp
Poniedziałek od 12 — 1 po poł

Sprawa pokoju z Niemcami.

Ustalenie granic zachodnich Polski.

Z telegramów wczorajszych wiemy już, iż delegaci
niemieccy zostali zawezwani do Wersalu w celu podpi-
sania warunków pokoju na d. 25 b. m.

Fakt ten stwierdza niezbicie, iż granice Polski
z Niemcami zostały już ostatecznie ustalone i że żad-
nych zmian spodziewać się nie można. Losy Gdańska
i Śląska są w tej chwili rozstrzygnięte i — jak przypusz-
czać należy — bez wielkiej dla nas krzywdy.

Szereg telegramów, które otrzymaliśmy w tej spra-
wie, a które poniżej zamieszczamy stwierdzają to naj-
dowodniej.

**Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości
w Sosnowcu**

zawiadamia swych członków, że w Stowarzyszeniu
przy ul. Starososnowieckiej № 10 jest do nabycia:

smoła w beczkach w cenie po 10 mk. za pud,
pak (klebemasa) w cenie po 10 mk. za pud.

UWAGA. O ile do d. 1 maja r. b. pp. członkowie nie zgło-
szą się po smołę, to po tym terminie sprzedana
będzie innym.

Warunki pokoju z Niemcami.

Genewa, 23 kwietnia.
(Tel. własny „Iskry”).
„Journal de Geneve” ogłasza
warunki pokojowe, które w
streszczeniu przedstawiają się
następująco:

1. Warunki terytorjalne.

Niemcy tracą Alzację i Lotar-
yngię, prowincje Polski, które
należały do niej przed rokiem
1772 i polskie obszary G. Śląska,
oraz północną część Szlezewiku,
której rozległość określi ple-
biscyt.

Na rzecz Belgii odejdą okręgi
Moresnet, Cupen i Malmedy.

Gdańsk i zagłębie Saary od-
dane będą pod zarząd i kontrolę
międzynarodową i dla okręgu
Saary przeprowadzony będzie
plebiscyt po latach 15.

2. Warunki wojskowe.

Niemcom wzbronione będzie
utrzymywanie armji narodowej.
Siła wojska i uzbrojenia będą
podlegały nadzorowi, a ilość
wojska określona została na
100 tysięcy.

W odległości 50 kilometrów
od granic zachodnich i wschod-
nich Niemcy nie będą mogli
utrzymywać żadnej armji.

Helgoland będzie zniszczony.

3. Warunki ekonomiczne.

Niemcy zapłacą 125 miljar-
dów franków w ciągu 50 lat
oraz procenty od tej sumy.

Z pierwszej raty 35 miliardów
Francja otrzyma 5 i pół miljar-
da, Belgja 15.

Kopalnie węgla w zagłębiu
Saary należeć będą do Francji.
Jeśli okrug ten przejdzie po
latach 15 do Niemiec, to Nie-
mcy muszą kopalnie te odkupić.

4. Kolonje.

Niemcy tracą wszystkie kolo-
nje, które oddane, będą Zwią-

kowi narodów. Kable podmor-
skie będą użytkowane przez
entente.

Prasa otrzyma tekst wa-
runków pokojowych
26 kwietnia.

PARYŻ (P. A. T.). Ag. Hav.
donosi pod datą 20 kwietnia:
Warunki pokojowe będą udzie-
lone mocarstwom ententy, które
nie mają przedstawicieli w Ko-
mitede Czterech. Parę godzin
przed ich udzieleniem delega-
tom niemieckim prasa otrzyma
tekst warunków 26 kwietnia o
godz. 6 wiecz.

**Warunki muszą być podpisane
natychmiast.**

Genewa, 24 kwietnia.

(Tel. wł. „Iskry”).

Według najnowszych donie-
szeń delegaci Niemiec znajdują
się w Wersalu w d. 28 kwiet-
nia. Rokowania co do sposo-
bu spełnienia warunków trwać
będą najdłużej do 15 maja.
„Echo de Paris” donosi, że
warunki muszą być podpisane
natychmiast i że o jakimś gło-
sowaniu powszechnym na przy-
jęcie lub odrzucenie warun-
ków nie może być mowy. Na
to ententa w żadnym razie
zgódzić się nie zechce.

Losy Gdańska.

Berlin, 24 kwietnia.

Z Rotterdamu nadeszła tu
bardzo niepokojąca (!) wiadomo-
ść.

Gdańsk ma być w łapach por-
tem, a Polska otrzyma man-
dat sprawowania w nim wła-
dzy. Polska ma prawo utrzy-
mywać tam wojsko, w rękach
polskich będzie poczta i tele-
graf.

Pokój z Niemcami.

Paryż, 18 kwietnia.

(Tel. P. A. T.)

Dzienniki paryskie donoszą,
że delegaci niemieccy przyjadą
do Wersalu w poniedziałek wie-
czorem i niezwłocznie otrzymają
program prac pokojowych.

Ręzrobotni czy bolszewicy?

I.

Do niedawna jeszcze nazywaliśmy naszymi nieszczęśliwym wielką ilość bezrobotnych w Polsce; dziś nazywamy ich plagą, tym sroższą i niebezpieczniejszą, że do rozrostu jej przyczyniają się zarządzenia tych, co mają niby walczyć z bezrobociem i nieść pomoc pozabawionym pracy.

Od d. 1 kwietnia r. b. zamiast pożywienia wydaje się bezrobotnym pieniądze, a wysokość zapomóg jest tak znaczna, iż do Zagłębia wogóle, a do Sosnowca w szczególności przybywają codziennie całe rodziny z bliższych i dalszych okolic, byle tylko otrzymywać zapomogę.

Na ile tym dokonywane są wprost rafinowane oszustwa.

Przyjeżdża oto taki kandydat na bezrobotnego z rodziną, melduje się, a następnie zwraca się o zapomogę. Gdy już wszystkie formalności zostaną załatwione i bezrobotny otrzyma legitymację, uprawniającą go do poboru zapomogi, wtedy wysyła rodzinę z powrotem do domu (najczęściej na wieś), a niekiedy wyjeżdża nawet sam i zjawia się tu w terminach określonych po odbiór gotówki.

Po za tego rodzaju oszukańczymi manipulacjami codziennie urząd, zajmujący się bezrobotnymi, wykrywa dziesiątki innych oszustw, polegających przeważnie na tym, iż „bezrobotny” ma niekiedy nawet dobrze płatną pracę.

To życie łatwe i próżniacze na koszt społeczeństwa demoralizuje ludzi słabego charakteru nadzwyczaj szybko.

Do czasu rozpoczęcia wydawania zapomóg w gotówce, pewna kategoria ludzi wstydziła się niekiedy wystawać w ogonku w oczekiwaniu na obiad. Zresztą dla nikogo nie było to rzeczą zbyt przyjemną i gdy trafiła się praca, choćby gorzej opłacana, bezrobotni dość chętnie szli do roboty.

Dziś przy zapomogach pieniężnych sytuacja zmieniła się radykalnie: gdy bezrobotni dowiedzą się, że w biurze otrzymano zapotrzebowanie na robotników, wszyscy opuszczają spiesznie lokal urzędu, byle tylko nie dostać czasami pracy!

Całe zachowanie się przy tym bezrobotnych jest nacechowane niezwykłą zachłannością: przekonani są oni, że utrzymywanie ich jest obowiązkiem społeczeństwa, oni natomiast robią łaskę, że zapomogi przyjmują, starając się przy tym wszelkimi sposobami naciągnąć urzędnika, byle osiągnąć zapomogę jak najwyższą. Dodać musimy, iż niekiedy a-

daje się bezrobotnym otrzymać i 2 zapomogi.

W miesiącu bieżącym bezrobotni otrzymali nawet... gratyfikację!

Oto dzięki panom, którzy pracowali w podobnych organizacjach u bolszewików w Rosji, a którzy cieszą się szczególniejszymi względami w ministerjum opieki społecznej i zajmują tam odpowiednie stanowiska, wydano bezrobotnym gratyfikację z „oszczędności”, które się utworzyły przez wydawanie zapomóg w naturze! Gratyfikacje te dochodzą do 300 mk. na rodzinę!

Oczywiście, są między bezrobotnymi ludzie, zasługujący ze wszelkich miar na poparcie i zapomogę, — ludzie, którzy gotowi są każdej chwili stanąć do pracy, byle im ją tylko dać.

Tym więc należy pomódz, tych poprzeć; ale wspomagać całe falangi próżniaków i oszustów jest wprost zbrodnią, jest okradaniem społeczeństwa.

(s.)

Owsiana Kasza Zdrowia

Pierwszej w Kraju Fabryki
Owsianych Produktów Odżywczych

Adama Branickiego w Sosnowcu.

jest jedynym wzmacniającym pokarmem zalecanym przez powagi lekarskie dla dzieci, dorosłych i rekonwalescentów. Żądać w składach kolonialnych i aptecznych.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek 25 b. m. Marka ew.
Jutro w sobotę 26 b. m. Kłeta i Marc.

Wschód słońca g. 4 m. 45.
Zachód „ g. 7 m. 12.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

Dziś, dnia 25 kwietnia 1919 r.

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za 97,42
500	„ „ „	za 487,08
1000	„ „ „	za 974,17
5000	„ „ „	za 4870,83
10000	„ „ „	za 9741,67

Z Sosnowca.

Piękny przykład. Wszyscy członkowie cechu fryzjerów w Sosnowcu i z okolic cały zarobek z dnia 29 kwietnia (wtorek) przeznaczają na skarb narodowy. Czyż godny naśladowania; czy i inne cechy poszły za przykładem cechu fryzjerów.

Wstrzymanie zasiłków dla rezerwistów. Według postanowień rosyjskiej Ustawy wojskowej z dn. 25 czerwca 1912 r. obowiązek placenia zasiłków członkom rodzin rezerwistów armii rosyjskiej nie trwa dłużej, jak rok po ogłoszeniu rozkazu najwyższego o przywróceniu stopy pokojowej lub rozpoczynaniu pospolitego ruszenia. Ponieważ pokojem brzeskim zakończono wojnę z Rosją oraz zarządzone demobilizację armii rosyjskiej, przeto obowiązek wypłaty zasiłków zgasił w lutym 1919 roku.

Webec tego ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum skarbu poleciło magistratowi m. Sosnowca wstrzymać wypłatę takich zasił-

ków, o ile te (po 1-szym marcu) jeszcze są dokonywane.

Wypłata takich zasiłków na terenie b. okupacji austriacko-węgierskiej została już wstrzymana w lutym.

Koncert-benefis sosnowiezan, na skrzypka-wirtuoz, wychowawca konserwatorium warszawskiego p. Bolesława Mazurkiewicza, uczenicy wiedeński. prof. Roberta — sosnowiezan p. Janiny Rozemberżanki, utalentowanej i znanej w kraju z występów pianistki, oraz koncertmistrza wiołanczy listy warszawskiej filharmonii — El. Kochańskiego odbędzie się 10 go maja w sali teatru miejskiego.

W programie koncertu spotykamy arcydzieła: Liszta, Mendelschona, Wieniawskiego, Popera, Hubaya i wielu innych.

Dochód ze sprzedaży programów, którą ujęła w swe ręce p. Koludźka, przeznaczony jest na potrzeby żołnierza polskiego.

Sądzimy, że publiczność nasza żąda szlachetnej rozrywki po całym tłumnie, by słuchać gry „dzieci Sosnowca”.

Blęty sprzedaje cukierka Cichanowskiego.

Na skarb narodowy. Urzędnicy Tow. hr. Rannar waleśli do kasy krajowej polskiej na skarb narodowy za luty 2075 mk. i za marzec 2222 mk.

Z Gospody mieszczkańskiej. W niedzielę, dnia 27 b. m. o 4 po południu w Gospodzie mieszczkańskiej, ul. Wawel Nr 3, odbędzie się b. interesująca i ważna pogadanka, połączona z dyskusją na tematy: 1) Ciwila bieżąca i 2) walka z paskarstwem, liczną żywnościową, przemycaniem towarów za granicę i nadużyciami urzędników państwowych. Wolaj i bezpłatny wstęp dla wszystkich bez względu na to, czy są członkami Gospody lub nie.

Zebrań Drukarzy. Zarząd Związku Drukarzy i pokr. zawodów zawiadamia członków, iż w sobotę 26 kwietnia punktualnie o godz. 5 ej po poł w lokalu własnym przy ulicy Starososnowieckiej Nr 60 odbędzie się Ogólne Zebranie.

Pożądana jest jaknajliczniejsza przybycie członków.

Z teatru. Dziś w czwartek pełna humoru operetka „Wróg Kobiet” z p. Józefowiczem w roli tytułowej; na jutro, piątek afisz zapowiada przekomiczną operetkę Straussa, satyrę na tle wojny, sławiając „Bohaterów”.

Operetka Czarneckiego cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Co prawda, o przyjemniejszym spędzeniu czasu w Sosnowcu nawet myśleć niepodobna, a rozrywka w tych czasach gorączkowego oczekiwania i napięcia nerwów jest konieczna.

Marki stemplowe nabywać można w składzie cygar i papierosów pod firmą Laski—Musiłowicz, ul. Starososnowiecka.

Potajemne gorzelnie. Żadna z dzielnic Sosnowca nie obfituje w taką ilość potajemnych gorzelni, jak Pogon. Dzielnicę polskiej III komisariatu od Nowego Roku do kwietnia, udało się wykryć w Pogoni około 15 potajemnych gorzelni. W dniu 8 kwietnia wykryto znowu dwie, przy ulicy Rybańskiej w domu Bielnika u Katarzyny Szalek i skonfiskowano przyrządy, kościołki itp. oraz 2 beczki zacieru. Tęgo samego dnia przy ulicy Sucheł w domu własnym Józefa Folga skonfiskowano aparat do wódki, 4 beczki gotowego spirytusu, i beczkę zacieru, przygotowanego do fabrykacji. W dniu 16 kwietnia przy ulicy Ciesielskiej w domu Leśniewskiego u Józefa Filipkowskiego skonfiskowano aparaty do podawania wódki, 3 beczki zacieru i 3 litry gotowego spirytusu.

Przy tejże ulicy pod nr. 35 u niejakiego Tajchmana skonfiskowano aparaty i beczkę zacieru. Po sporządzeniu protokołów, posłano sprawy skierować na drogę sądową dla poświadczenia winy do odpowiedzialności sądowej.

Z Rady miejskiej

m. Sosnowca.

(Posiedzenie 2-gie.)

Wczoraj na godz. 7 wyznaczono zebranie Rady miejskiej w lokalu „Lutni”. Na porządku dziennym znalazły się wybory do komisji, wobec czego naradzano się bardzo długo nad ustaleniem listy kandydatów.

Przewodniczył prezes Rady, dr. Zahorski, otwierając obrady krótkim przemówieniem powitalnym, poczym odczytane zostały kolejno deklaracje: klubu mieszczańskieg, poselskiej, pępesowców i enzeretów. Gdyby choć miała część obietnic, zawartych w tych deklaracjach, została spełniona — byłibyśmy nadzwyczaj szczęśliwi. Życzymy też z całego serca spełnienia się tych zapowiedzi, z wyjątkiem oczywiście dążeń poselskich, w których imieniu p. Judenharc chciałby przerobić nie tylko Sosnowiec, lecz całą Polskę na Palestynę z dość obszerną nawet autonomią dla ludności polskiej.

Po odczytaniu deklaracji p. T. Nierasé, wice-prezydent miasta, nieobecny na zebraniu poprzednim, podziękował za swój wybór, przyrzekając pracować dla dobra miasta uczciwie i bezstronnie, poczym sekretarz Rady, p. Wiczeorek, odczytał korespondencję Rady miejskiej.

Z całego szeregu listów zasługujących na zaznaczenie:

1) Odmowa ministerjum przemysłu i handlu co do opodatkowania odkrywek na rzecz miasta.

2) Proponycja Związku miast powzięła uchwały w sprawie Spizu, Orawy i Cieszyńska.

3) List mieszkańców i robotników Radochy, zawiadamiający o przechodzeniu satek przemysłników przez granicę, a ostatnio młodzieńców żydów w wieku popisowym, uciekających przed poborem. List, opatrzone mnóstwem podpisów Rada postanowiła przesłać prokuratorowi.

4) List p. Selingera, ofiarującego 100 tysięcy marek rocznie dzierżawy z rz-zi (Wyjaśnił tę sprawę magistrat na przyszłym zebraniu).

5) Zawiadomienie ministerjum robót publicznych o przyznaniu Sosnowcowi 2 i pół miliona marek na roboty publiczne, arzymym zastrzeżono budowę 2 szkół i łań miejskiej.

Po odczytaniu tych listów, prezes Rady zawiadomił, że na miejsce pp. Caluna, Powajskiego i Supernaaka, którzy wybrani zostali na ławki, wchodzi do Rady pp. W. Cierwiński, ks. Plankiewicz i Daszyński, poczym przystąpiono do wyborów komisji.

Rezultaty wyborów podamy dla braku miejsca jutro.

W sprawie pieca.

W odpowiedzi na wyjaśnienie magistratu komunikuje, że przepisy budowlane są na to, aby zapewnić bezpieczeństwo publiczne i estetykę miasta i dlatego też względów żadnych do odstąpienia od powyższych przepisów być nie może.

W wypadku z placem pominięto i jedno, i drugie, co było dowodem, że budowlany miejski p. Diankowski, był przeciwny kapitalnej przebudowie pieca (a nie rekonstrukcji).

Takiemu orzeczeniu p. Diankowskiego w zupełności poddał się dzierżawca piekarni i chciał

piec budować na posesji, odpowiedzialnej w zupełności przepisom budowlanym.

Dla tego też przypuszczam, że tylko warunki kontraktu dzierżawcy z właścicielem domu p. Teichnerem, zrobiły to, że magistrat miał wzgląd na ciężki stan p. Teichnera... i piec pozwolił budować.

Na zakończenie muszę dodać, że w pierw trzeba było kazać właścicielowi rozebrać oficynę (co by i tak zbyt nie powiększyło przepisanej odległości), a później dać pozwolenie na budowę pieca, gdyż obecnie deklaracja właściciela, obowiązująca go do rozebrania oficynki, nie pomoże, o ile on tego nie będzie chciał i sądzi, że żaden sąd właściciela nie zmusi do rozebrania (to nie jest zajęcie linii regulacyjnej ulicy miasta), a tylko karę pieniężną naznaczy. Takich spraw widziałem wiele.

Włodzimierz Przybylski.

W sprawie targów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W umieszczonych dotychczas artykułach „Nasz konkurs” nie spotkałem się z intencją, zdaje mi się najżywniejszą, najwięcej trawiającą ogół mieszkańców Sosnowca — alepskarzy, że sprawą wprowadzenia stałych targów i jarmarków.

W czasach normalnych, przedwojennych, Sosnowiec wyróżniał się drożyzną, i choć posiadał w Będzinem, w Będzinie wszystkie artykuły żywnościowe, naczynia kuchenne i inne wyroby gospodarskie były i są znacznie tańsze, niż w Sosnowcu.

Przyczyna znacznej różnicy cen pomiędzy dwoma sąsiadującymi miastami bardzo prosta, lecz nie znana dawniejszej Radzie miejskiej: do Będzina dowożą wszystkie produkty spożywcze i rolne wieśniacy, od których mieszkańcy bezpośrednio na targach w pierwszej ręce nabywają, a w Sosnowcu władza miejska w ciągu lat 18 od chwili przemianowania Sosnowca na miasto nie miała czasu i możności zaprowadzenia targów i jarmarków i cała ludność oddana jest na łup przekupniów-paskarzy.

Sosnowiec, nie mając tak zwanego rynku, nie widzi u siebie producenta-rolnika i z konieczności zaopatruje się w potrzebne mu artykuły spożywcze i inne u dostawców przekupniów — a drugiej, trzebiej, a może i dalszej ręki.

Najmniejsze w kraju miasteczko, jak Siewierz, Koziegłowy i inne mają wprowadzone u siebie stałe targowe, w które wieśniacy dowożą wszystko, co mają do zbycia (nawet płótna własnego wyrobu), jeden tylko Sosnowiec pozbawiony jest bezpośredniego dowozu żywności wprost przez producenta i wszystko od A do Z musi przejść przez ręce całej falangi przekupniów-paskarzy, zanim to niebędzie spożyte.

W czasie przemianowania Sosnowca na miasto (1903 r.), Sosnowiec liczył 50 tysięcy ludności, a w 1913 roku — przeszło 100 tysięcy, czyli w ciągu lat 11 zwiększyła się ludność o 100 proc. Powiedźmy, że w czasie 11 latnagłokrośu (1903—1914) Sosnowiec liczył przeciętnie 75 tysięcy ludności i każdy z mieszkańców nadpłaćcił przekupniom w ciągu każdego roku skromną cyfrę choćby po marce 20 przekonał się, że z lat 1903—1914 (do wybuchu wojny) mieszkańcy Sosnowca, będąc pozbawieni stałych targów,

zmuszeni byli na dplacić przekupnioma 16,500,000 marek za artykuły pierwszej potrzeby.

Przy zdrowej gospodarce miejskiej, stałe targi i jarmarki bezwarunkowo winny być wprowadzone w pierwszym roku przemianowania Sosnowca na miasto, aby uchronić ludność od wyzysku. Tymczasem upłynęło lat 16 i warunki nie zmieniły się na lepsze, — pozostały te same, jakie istniały przed utworzeniem miasta. Moje powyżej przytoczone skromne cyfry wyrządzonej ludności strat otrzeźwiają umysły pp. radnych i przyspieszą rozwiązanie palącej tej sprawy.

Gdyby przymusowa nadpłata składana była do banku, Sosnowiec miałby wspaniałe własne szkoły, budynki miejskie, parki, a może wystarczyłoby i na tramwaje.

Obserwator.

Z Będzina.

Pobór. Ruch poborowy roczników z 1896 i 97 roku stosunkowo dość duży; obecnie staje do superwizji okolic, mieszkalnej Będzina stawać będą w dn. 13, 14, 15, 16 i 17 maja. Niesforne zachowanie się poborowych zmusiło poleje do wezwania na pomoc wojska, które w kilka godzin przywróciło porządek w mieście.

Pożyczka miejska. W tygodniu bieżącym magistrat przystąpił do śledzenia pożyczki przymusowej wewnętrznej, uchwalonej przez Radę miejską w dniu 14 sierpnia 1918 r. na sumę 591,500 marek. Rozłożenie pożyczki nastąpiło w ten sposób, że każdy mieszkaniec, który zapłacił w r. 1918 podatek majątkowego pełne 50 mk. i dochodowego pełne 100 mk., obowiązany jest wykupić po jednej obligacji.

Osobiste. Przybył do Będzina mianowany przez ministerjum zdrowia publicznego, p. Stanisław Dłużewski, jako p. o. lekarza epidemiennego w pow. będzińskim.

Podrabiać banknotów. Aresztowany przed świętami grawer żyd, Brenner, który był dostawcą klisz 50 olo markowych, siedzi pod kluczem. Z dotychczasowego śledztwa wyszło na jaw, że nie tylko dostarczał klisze markowe, lecz i koronowe. Tutejsza policja kryminalna jest już na tropie fałszerzy. Dwóch pracowników drukarskich w Dąbrowie zostało aresztowanych. Jak nas informują, klisze wykonane były po mistrzowsku, było tylko małe „ale“... papier niedobry. Bieda Dąbrowa: w roku zeszłym karty chlebne, w bieżącym marki i korony!!!

Wybory do Rady miejskiej. Nowe wybory do Rady miejskiej odbędą się dn. 18 maja. Listy wyborcze, sporządzone przy dawniejszych wyborach, są ważne, dla tych zaś wyborców, którzy nie byli włączeni do list wyborczych, termin do zapisu ostatecznego ustanowiono na 26 kwietnia, podawanie list kandydatów na radnych upływa dn. 9 maja. Zainteresowania się wyborami zupełnie niema i nie dziwne — wszak po raz trzeci będziemy wybierali — wszystkie zobowiązujące. Jednocześnie zwracamy uwagę panów, kierujących wyborami, aby nie popełnili błędów poprzednich i nie tłumaczyli się potem brakiem czasu.

Lepiej nie przyjmować man-

datów, o ile ma się ich za dużo, niż nie wykonywać przyjętych obowiązków.

Zmiana w dowództwie wojskowym. Dotychczasowy dowódca okręgu wojskowego Będzina podpułkownik Tarasowski ustępuje z zajmowanego stanowiska, na jego miejsce mianowany został pułkownik Chomiński.

Sejmik powiatowy. W dniu 28 b. m. o godzinie 10 rano w sali powiatu w Będzinie odbędzie się pierwsze posiedzenie wydziału powiatowego nowoobranego sejmiku.

Drugie plenarne posiedzenie sejmiku odbędzie się d. 30 b. m., również o godzinie 10 rano w sali powiatu.

Aresztowanie dziennikarzy żydowskich. Przed kilku dniami na pograniczu aresztowano trzech dziennikarzy żydowskich z Warszawy, wracających ze znacznymi sumami pieniędzy z Frankfurtu nad Menem. Osadzono ich w więzieniu w Będzinie. W sprawie aresztowanych udali się do ministerjum spraw wewnętrznych jeden z posłów i jeden z radnych żydowskich, którzy wytłumaczyli, że owi dziennikarze wiozą pieniądze z Frankfurtu od właścicieli warszawskiego dziennika „Judische Wort“ dla personelu tego pisma. Wiceminister przeto polecił telefonicznie władzom w Będzinie uwolnić aresztowanych.

Z Niwki.

(Koresp. własna „Iskry“).

W nadchodzącą sobotę i niedzielę nasze Towarzystwo muzyczno-dramatyczne zamierza wystawić sztukę w 5 ciałach p. t. „Stare Miasto“.

Przed niedawnym czasem rozpoczęto tu roboty przygotowawcze około zadrzewienia kopca Kościuszki w Niwce. Pokopano doły na drzewa i krzewy, i na tym koniec. Sprawa utknęła, niewiadomo z jakich powodów. Ze względu na porę roku, czas już wielki na sadzenie drzewek i krzewów. Czyżby odłożono to znowu na rok następny, tak jak to już zrobiono w roku zeszłym?

W pobliskim Modrzejowie zawiązał się Komitet do walki z przemytnictwem, przybierającym coraz większe i bardziej niebezpieczne rozmiary. Przemytnictwo odbywa się prawie jawnie, — przemytnicy i przemytniczkę znani są prawie każdemu mieszkańcowi tutejszemu.

Istnie karawany tych szmuglerów ciągną codziennie na polce do Dąbówki, odchodzący w stronę Miechowa, skąd wracają następnie obładowani tobołami, które wynoszone bywają nocą, a nawet dniem do Mysławic.

Dziś z tych przemytników porobiło już na tym nieczym procederze kapitały, wielu porzuciło stałe zajęcia fachowe i oddaje się przemytnictwu. A kto składa grosze na bogacenie się tych pijawek, jeżeli nie każdy mieszkaniec, uczciwie pracujący w pocie czoła na chleb powszedni? Przez stałe bowiem wynoszenie artykułów pierwszej potrzeby, ceny ich stale idą w górę.

Wszelkie jednakże usiłowania w kierunku wytypowania tego szelmstwa, przedsięwzięte przez jakiegokolwiek władze i komitety, będą daremne, jeżeli mieszkańcy nie przyłożą ręki do wytypowania podłego szmuglerstwa. Należy bez wszelkich skrupułów podawać tych osobników z nazwiska, komu należy, aby tym sposo-

bem przyczynić się do wykorzenia tego łajdactwa.

Od kilku tygodni z ramienia władz rządowych mianowany został zarządcą przymusowym na tutejsze kopalnie węgla inżynier górniczy, porucznik p. Kielasiński.

Urząd aprowizacyjny w Dąbrowie Górniczej obiecał nam na święta szynki amerykańskie, ale tak, jak wiele obietnic amerykańsko-angielskich kończy się na obietnicach, tak i szynki nie oglądaliśmy. Zamiast szynki otrzymaliśmy solo „bo-czek“, ale co robić — dobre i to! Zato prześliczna mąka amerykańska nadeszła w sam czas, bo żołądki nasze nie wytrzymałyby chyba dłużej tego napychania ich mąką, zawierającą wszystko, oprócz żyta i pszenicy!

Gdy w roku 1914 weszli do Niwki zleniawidzeni okupanci niemiecy, nakazali oni doprowadzenie dróg do porządku, ogrodzenie zawałisk pobielonymi słupkami oraz liniami. I trzeba było patrzeć, jak się zaroilo, jak skwapliwie zaczęto wyrównywać drogi, grodzić zawałiska! Ale nie dziwne: działa się to pod groźbą kary i aresztu! Dziś znikły już nawet ślady po tych porządkach: słupki i liny skradziono, a po drodze twardej, usypanej dla pieszych, jeżdżą furmani, tak że robotnik, spieszący do roboty na kopalnię, białe w błocie nierz po kolana, z zamoczonymi nogami przebywa cały czas przy pracy i następnie znów wraca przez topiele do domu.

Jaki to wpływ na zdrowie wyrzucił musi, o tym chyba wszyscy dobrze wiedzą. Dobry przykład zawsze godziwa jest naśladowania. To też nie wątpimy, że ci, którzy obecnie dzielą władzę w swych rękach, wznowią rozporządzenia, wydane przez okupantów w r. 1914, i dopilnują, by je wykonano.

Obserwator.

Ofiary.

Na święcone dla obrońców umiłowanej Ojczyzny żołnierzy bohaterów straż ogniową kop. hr. Renard złożyła do Kola Opieki na żołnierzem polskim:

T. Jamrocha mk. 15, J. Bentkowski mk. 7, J. Grzybowski mk. 6, W. Jakubczyk mk. 5, F. Lange mk. 5, S. Kuszewski mk. 5, J. Jodłowski mk. 5, K. Kular mk. 5, E. Mecner mk. 5, P. Skrzek mk. 5, T. Bentkowski mk. 5, J. Sonik mk. 5, A. Witkowski mk. 5, M. Dębski mk. 5, A. Zawadowicz mk. 5, A. Hetmańczyk mk. 5, J. Kamiński mk. 5, W. Zygmunt mk. 5, A. Oleksiak mk. 5, A. Kosmala mk. 5, B. Nowak mk. 5, E. Podolski mk. 5, J. Walecki mk. 5, W. Wronka mk. 4, T. Stybliński mk. 4, T. Żebrak mk. 3, A. Szczurowski mk. 3, J. Kmiecik mk. 5, L. Sapota mk. 1.

Razem marek 148.

(Złożono bezpośrednio w „Iskry“).

Kolejarze st. Dąbrowskiej w Sosnowcu złożyli na święcone dla żołnierza polskiego mk. 70.

Na towarzyskim zebraniu u p. Stanisława Baëra w Będzinie zebrano na Lwów 134 mk. 50 fen. i 10 koron.

Z G. Śląska.

Powstanie polaków. „Sł. Zg.“ donosi, iż polacy w powiecie rybakim zamierzają w najbliższych dniach zająć koleje, urzędy i t. p. Główną uderzenie ma nastąpić w Górzyczach Dąbnych. Z proklamacji, które posiadają niemiecy, widać, że część kolejarzy, pozyskana dla sprawy polskiej, ma zatrzymać cały materiał kolejowy, a w pierwszym rzędzie wagony. Uzbrojenie ludności jest wystarczające.

Kartofle za węgiel. Do Wrocławia przybyli 3 delegaci misji żywn. amerykańskiej z Poznania z ramienia Rady ludowej, w celu zamiary kartofli na węgiel. W wielki posiedzialek odbyło się zebranie: propozycję przyjęto. Pierwszy transport kartofli otrzyma G. Śląsk.

1 maj na G. Śląsku. W d. 1 maja zostanie zdjęty na ten dzień stan oblężenia na G. Śląsku. Dozwolone będą zebrania pod gołym niebem, pochoły i t. p. Wolność ta skończy się o godz. 6 rano w d. 2 maja.

Zaprzeczenie. Prasa niemiecka gwałtownie zaprzecza prawdziwości „plotek“ o przyznaniu Polsce G. Śląska.

Sprawy kolejowe.

Żądania kolejarzy warszawskich.

Kolejarze warszawscy przedłożyli ponownie memoriał, zawierający nad wyraz wysokie żądania pracowników kolejowych.

Memoriał zawiera między innymi żądania, ażeby przyjmowanie pracowników kolejowych odbywało się w porozumieniu z ich komitetem; ażeby wynagrodzenia zostały znacznie podwyższone; ażeby dzieci kształciły się w szkołach średnich i wyższych bezpłatnie; miesięcznych urlopów, dalej poborów miesięcznych w razie wezwania do wojaka i poborów 50 proc. dla kawalerów, a 80 proc. dla żona-

tych na wypadek pełnienia służby wojskowej.

W obradach dyrekcji kolejowej ma brać udział także delegat pracowników kolejowych.

O sposobie pokrycia wydatków na cele powyższe memoriał nie mówi.

Żądania te mają być przedmiotem obrad na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów.

W sprawie kradzieży kolejowych czytamy w ostatnim „Tygodniu Kolejowym“:

Po objęciu kolei przez nasze władze kradzieże były minimalne i dopiero obecnie rozplenila się ta plaga. Interesanci cierpią wskutek nich tymbardziej, że w asekuracyjnych towarzystwach prywatnych, jak to było dawniej, asekurować transportów nie mogą, gdyż towarzysza nie przylmują takich ubezpieczeń.

Że koleje przyjąć odpowiedzialności na terminową dostawę nie mogą wskutek braku taboru, jest to rzecz zupełnie naturalna.

Lecz dlaczego mia. kol. nie wprowadza odpowiedzialności za całość towarów? Przez 4 i pół miesiąca dyrekcja chyba mogła obsadzić wszystkie miejsca na stacjach. Wydz. handlowe dyrekcji przez 4 i pół. mies. powinny chyba też zdążyć do tej pory zaprowadzić odpowiedzialną rachunkowość, a w l. dochodów — zaopatrzyć stacje w blankiety i książki, aby wszystkie operacje mogły być pod ścisłą kontrolą.

Zapytujemy więc raz jeszcze, co stoi na przeszkodzie wprowadzeniu odpowiedzialności kolei za całość przewożonych towarów?.

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 24 kwietnia.
(Tel. P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z d. 23 b. m.:

Front galicyjski.

Na całym froncie — spokój.

Front wołyński.

Starc bojowych nie było.

Front litewsko-białoruski.

Oddziały nasze zajęły Olszanki, pozatym — spokój.

Oświadczenie gen. Hallera.

Warszawa, 23 kwietnia.

Na mowy powitalne, odpowiedział gen. Haller płomienną przemową, w której między innymi zaznaczył:

Wracając do Was, nie spodziewaliśmy się, że dzień powrotu naszego będzie dniem Zmartwychwstania Pańskiego.

Żołnierz Polski nie pozwo-

li, aby choć pędz ziemi od niej odłączono.

Dowodem tego, że Wilno w dniu Zmartwychwstania znajduje się w rękach polskich. Lecz to dopiero Wilno.

Bracia nasi ze Spizu, Orawy i Śląska, Galicji wschodniej wraz z bohaterskim Lwowem, rodacy z Pomorza, gdzie znajduje się perla Polski Gdańsk, wołają do nas.

Nie spocząć nam, dopóki ich z niewoli nie wybawimy!

Nie przyjechaliśmy na spoczynek. Żołnierz polski bagietą granicę Ojczyzny rozszerzy.

Hallerczycy na front!

Warszawa, 23 kwietnia.
(Tel. P. A. T.)

Dziś o godz. 10 ej rano Haller w otoczeniu członków misji francuskiej, generałicji polskiej z generałem Lesniewskim na czele oraz reprezentantem rządu mia. Wójcickowskim dokonał na placu Saskim przeglądu batalionu szturmowego halerczyków.

Kolporterzy

„ISKRY“ poszukiwani są na kopalniach b. okupacji austriackiej.

ODDAMY również od 1 maja FILJĘ w GRODŹCU na warunkach bardzo dogodnych.

Zarobek łatwy, pewny i wysoki, gdyż kolportaż „Iskry“ w Grodźcu daje z górą 200 mk. miesięcznie

Zgłaszać się do administracji „ISKRY“ w Sosnowcu.

Przeład wypadu imponujące; bojowa postawa świetnie wyekwipowanego oddziału wzbudziła entuzjazm tysięcznych tłumów, wiwatujących na rzecz wojska i Francji.

Po przeglądzie batalion wyruszył na dworzec brzeski, skąd odjeżdża dziś na front.

Powrót Paderewskiego do Paryża.

Paryż, 23 kwietnia.
(Tel. P. A. T.)

Paderewski w drugie święto wyjechał z Morgues ze Szwajcarii do Paryża.

Żywność dla Polski.

Warszawa, 24 kwietnia.

Wczoraj do Gdańska przybył okręt z ładunkiem: 402 tonny fasoli, 404 t. maki jęczmiennej, 390 t. kaszy owsianej, 47 t. mąki, 10 t. kawy. W drodze do Gdańska znajdują się jeszcze 2 okręty z podobnym ładunkiem.

Wojska niemieckie na Litwie.

Bern, 24 kwietnia.
(Tel. wł. „Iskry”)

Biuro litewskie donosi: Rządy litewski i niemiecki zawarły umowę, że wojska niemieckie, walczące z bolszewikami na Litwie otrzymywać będą po 4 mk. dziennie na głowę. Ilość wojska określono na 20 tys. żołnierzy.

Samoloty dla Czechów.

Paryż, 23 kwietnia.
(Tel. P. A. T.)

Czesi otrzymali od francuzów samoloty, wartości 8 mil. franków.

Licytacja

w likwidującym się Lombardzie
Targowa 18
rozpocznie się 15 Maja t. b.

Ceny przystępne!

Hurtowa i detaliczna
sprzedaż i dostawa

Cukierków

oraz wyrobów
cukierniczych
pierwszorzędnych firm warszawskich

ALBIN PRZYTULSKI

Sosnowiec, ul. Warszawska 6, sklep.

Ceny przystępne!

Filia „Iskry”

w Będzinie.

przyjmuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres robót drukarskich.

Skład Hurtowy
I. Proskurowskiego i S-ki
w Sosnowcu, Modrzejowska 37,
poleca:

Kawę paloną w paru gatunkach.
Kawę słodową w paczkach 1/4 i 1/2 w najlepszym gatunku.
Cukry, lisy firmy Fr. Fuchs i Synowie w Warszawie i innych firm.
Cykorję Ferd. Bohma i innych firm.
Herbatniki, wafle i ciastka miodowe pierwszorzędnych firm Warszawy.
Czekoladki, trufle orkowe, koniak, likier i t. p.
Farbka do bielizny w proszku, Maok, firmy Zygm Mamluk.
Płyn do czyszczenia metali. — Pasta do obuwia, oraz inne artykuły wchodzące w zakres kolonialny.

Kupujcie!
KAWĘ SŁODOWĄ
— — — znana ze swej dobroci — — —
SOSNOWIECKIEJ PALARNI KAWY
I. Proskurowskiego i S-ki w Sosnowcu.
Żądać wszędzie. — Żądać wszędzie.

PAPE i SMOŁĘ
sprzedaje tanio
Fabryka Papy, JAN GROSS
w SOSNOWCU — Małachowskiego Nr 30.

Obwieszczenia.

Na zasadzie okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 17 marca r. b. № 146, podaje d. ogólnej wiadomości, że osoby, które przyczyniają się

do wykrycia gorzelni pokatnych,
jakoteż nieopłacanych poborem monopolowym trunków, otrzymają

premję w wysokości 20%.
ściągniętych od winnych kar pieniężnych, oraz

20% wartości monopolowej,
skonfiskowanych na rzecz Skarbu trunków.

A. Dąbrowski
Kpt. i Komendant Policji.
Sosnowiec, 16 IV. 1919 r.

Podajemy do wiadomości pracowników i pracowników wszystkich szpitali w Zagłębiu Dąbrowskim, że w niedzielę, d. 27 kwietnia 1919 r., o godz. 3-ej po poł. odbędzie się w sali Polskich Związków Zawodowych na Pogoni

ZEBRANIE

w celu omówienia spraw, dotyczących organizującego się
Polskiego Związku Zawodowego Służby Szpitalnej.

Na zebranie winni przybyć wszyscy członkowie i ci, którzy do Związku pragną się zapisać.

Tymczasowy Zarząd.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Sosnowca poszukuje od dnia 1 lipca r. b.

Lokali

dla szkół powszechnych miejskich:

- a) Na ul. Starososnowieckiej, ewentualnie w tejże dzielnicy miasta, 8 do 12 obszernej ubikacji, widnych i suchych.
b) Na ul. Szenowskiej, 5 do 8 takichże ubikacji.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Szkolny Magistratu.

DOM HANDLOWY

ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa, Aleja 20.

Skład samoczynnych instrumentów muzycznych (walcowych i elektrycznych).
Cenniki, certyfikaty i t. d. na żądanie.

Dentysta

J. Szafensztein

powrócił.

GODZINY PRZYJĘĆ:

od 10—1 i od 3—6 po poł.

Leczenie zębów, plombowanie
wprawianie zębów bez podnie-
bienia, złote korony.

ul. Modrzejowska Nr. 3.



POLECA SIĘ

Chrześcijański skład

SZYB

okiennych, dachowych
i ornamentowych.

Wacław Paszkowski

Nawa 10, w podwórzu.

Elektromonter

z 15-letnią praktyką,
specjalność wysokie napięcie
motorów i instalacji,
poszukuje posady od zaraz.
Zgłoszenia w adm. „Iskry”
pod „Elektromonter”.

Drobne ogłoszenia.

Reperacje maszyn do szycia,
pisanie, rachowanie
kas sklepowych, rowerów i t. p. Szli-
fowanie noży. Tanio i szybko. Anto-
ni Kranc, Policjanta obok składu me-
bl. Wojtkowiaka.

Pianistka Róża Finkelstein,
uczenica profes-
sora Warszawskiego Konserwatorium
Antonia Sygietyńskiego, udziela
lekcji i przygotowuje do Konserwa-
torium. Tamże koncertowy fortepian
do sprzedania. Ostrogórska Nr 18

Niklowanie wszelkich przed-
miotów, repara-
cje wykonanie nowych Kranc, Poli-
cyjna, obok składu Wojtkowiaka.

Do wydzierżawienia pole na sa-
dzenie kartofli i t. p. przy ul.
Dziwicznej. Wiadomość w redakcji
„Iskry”.

Zaginął paszport na imię
Abrama Freilfelda wy-
dany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport na imię Wła-
dysławy Woźnickiej,
wydany przez władze niemieckie.

Zaginęła książka chlebowa i
żywnościowa na imię
Szczepana Mataszeńskiego, wydane
przez kop. hrabiego Renard.

Kupię żywe rybki kiełbiki, płot-
ki, karaski po 30 fen.
Cukiernia Wistehabe.

Zgubiono dwa paszporty nie-
mieckie i rosyjski na
imię Jana Drzasa.

Pokój umebłowany bez pościeli
potrzebny zaraz. Zgłoszenia
do administracji „Iskry” pod „Urządnik”.

Zaginął paszport wydany przez
władze niemieckie na
imię Macheli Krakauer.

Zaginął paszport na imię Majera
Kimmelmana, wydany przez
władze niemieckie.

Potrzebny jest pokój umeblo-
wany lub nie. Zgło-
szenia do adm. „Iskry”.

Skradziono patent w Granicy
na imię Szlama-
Pieprz i Szmul Piekarski na skórę za-
380 mk. Znalazca zwróci Będzin Modrze-
jowska 78.

Pokoju z pełnym utrzymaniem
przy rodzinie polskiej
poszukuje urzędnik. Łaskawe oferty
ul. Nowopogońska Nr 1. Państwowy
Urząd Zbożowy. Aleksander Sołtan.

Zaginął paszport na imię Ber-
ka Oerbacha, wydany
przez władze niemieckie.

Zgubiono na poczeki wieczorem
dnia 23 kwietnia no-
tes illegitymacyjne na imię Stanisława Mu-
siańskiego. Znalazca raczy zwrócić ul.
Kollatąja Nr 12. za nagrodą 50 mk.

Zaginął paszport na imię
Jochanny Kwiecień,
wydany przez władze niemieckie.

Kutynowana nauczycielka
franc. niem.
języka ma jeszcze parę godzin wol-
nych. Oferty i rozsz. złożyć w redak-
cji pod „A. B.”

Dyplomowana nauczycielka
angielskiego, francuskiego. Stary-Sos-
nowiec, Swobodna 6. II piętro.

Zaginęły dokumenty wojskowe,
zaświadczenia lekarskie,
dokument podróży, bilet wolnej jazdy ko-
leją, książka zeldu, wydane na Śląsku
Cieszyńskim w mieście Skoczowie i pod-
pisane przez dowódcę III baonu, 7 p. p.
L. P. 11 komp. na imię Czesława Marba.
Znalazca raczy zwrócić do oficera placu w
Sosnowcu, 3 Maja 22. za zwrotem kosz-
tów własnych oraz nagrodą.

Dziewczynki lub chłopcy
potrzebni za-
raz do roznoszenia gazet. Zgłaszać
się do „Iskry”.

Poleca powozy na gumach, ka-
sonów, osie patentowe i półpatentowe,
resory, banderze do koł gumowych.
Zakład powozowy. Grzegorzewskiego.
Ul. Starososnowiecka Nr 130.

Zaginął paszport na imię Anny
Daniel, wydany przez
władze niemieckie.

Zaginął paszport wydany przez
władze niemieckie na
imię Jakóba Frawer.

Pielegniarka młoda, chętnie
wyjedzie z cho-
rą osobą na sezon letni, lub przyjmie
pielegniację na miejscu. Wiadom. w „Isk-
rze”.

Potrzebny subjekt fryzjerski.
Starososnowiecka
32.

Potrzebna inteligentna pa-
niątka przy-
chodnia do 4 letniego chłopczyka.
Wiadomość w „Iskry”.

Zaginął paszport na imię Han-
ny Bekerman, wydany
przez władze niemieckie.

2 powozy, s z o r y i r ó ż n e
dania. Starososnowiecka Nr 26.

Zaginął paszport wydany przez
władze niemieckie na
imię Mani Skóra.

Zaginął paszport na imię Paw-
ła Głabika, w y d a n y
przez władze niemieckie.